



Polski jednolity sąd patentowy pomoże naszym firmom w Europie. O ile powstanie

Polscy przedsiębiorcy boją się, że wielkie koncerny będą forsowały korzystne dla siebie rozwiązania

Lokalny, polski sąd patentowy – to według analizy zamówionej przez resort nauki, do której dotarł DGP, miałby być sposób na zadbanie o interesy polskich jednostek naukowych i przedsiębiorstw po wprowadzeniu jednolitego patentu.

Trzydzieści ciężarówek wypełnionych pięciocentówkami. Łącznie 1,05 mld dolarów zasądzone jako odszkodowanie od Samsunga dla Apple'a za naruszenie jego patentów. Tak podobno koreański koncern miał spłacić wyrok, jaki zapadł kilka dni temu, za to, że kradł pomysły od Amerykanów i stosował je w produkowanych przez siebie smartfonach i tabletach.

Ta pomysłowa metoda zapłaty odszkodowania okazała się tylko żartem zwolenników Samsunga, którzy rozpuścili taką plotkę. Ale właśnie ta patentowa wojna między Samsungiem a Apple'em jest jednym z powodów obaw polskich przeciwników jednolitego systemu patentowego. Boją się, że wielkie europejskie koncerny będą forsowały korzystne dla siebie rozwiązania w sądach w macierzystych krajach.

A jednolity patent jest coraz bliżej. Po blisko trzydziestu latach obrad nad opracowaniem takich rozwiązań Unia Europejska chciałaby wprowadzić go od 2014 roku. Mocno przeciwko niemu protestują polscy rzecznicy patentowi oraz organizacje przedsiębiorców, m.in. BCC i Lewiatan. Argumenty mają wspólne: Polska strona będzie dyskryminowana w kontaktach z dużymi zagranicznymi firmami.

By sprawdzić, jakie skutki dla naszej nauki może mieć jednolity patent, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zamówiło szczegółową analizę potencjalnych skutków

jego wprowadzenia. Z dokumentu przygotowanego przez profesor Krystynę Szczepanowską-Kozłowską z Katedry Prawa Własności Intelektualnej Uniwersytetu Warszawskiego wyłania się kilka konkretnych rekomendacji, jakie powinny zostać wdrożone, by pozycja Polski nie była gorsza niż innych, dużych państw.

Najważniejszy postulat: „Konieczne z punktu widzenia zabezpieczenia interesów podmiotów prowadzących działalność na terenie Polski i mających na terenie Polski siedzibę jest utworzenie lokalnego oddziału Jednolitego Sądu Patentowego”. – To rzeczywiście byłoby pomocne dla polskich przedsiębiorców – przyznaje Anna Korbela, prezes Izby Rzeczników Patentowych. – Tyle że zapadła decyzja, że takiego sądu w Polsce jednak nie będzie. Mamy oficjalnie za mało zgłoszeń patentowych, by był on potrzebny. Zamiast tego będzie sąd na Węgrzech, a to nie przynosi żadnej poprawy sytuacji – dodaje Korbela.

Kolejne rady z analizy dotyczą zadbania o to, by polskie jednostki naukowe po prostu były bardziej innowacyjne. Musi być silniejsze ich powiązanie z przedsiębiorstwami, by wspólnie tworzyły patenty, ale rejestrowały je i komercjalizowały. Konieczne jest też położenie nacisku na specjalistyczną naukę języków obcych, by w starciu przed sądem posługującym się angielskim, niemieckim lub francuskim (to mają być trzy obowiązkowe języki europejskiego sądu patentowego) nie być na gorszej pozycji.

Nie tylko Polska nie jest przekonana co do rozwiązania zaproponowanego przez UE. Także Włochy i Hiszpania niezadowolone z treści przepisów właśnie zaskarżyły je do Trybunału Sprawiedliwości UE. Rozprawa już 25 września i właśnie opinia trybunału może być wskazówką, jak powinien postąpić polski rząd.

Co nam może dać jednolity system patentowy

Mocne strony

- ▣ Jedna procedura dla 25 państw
- ▣ Obniżenie kosztów
- ▣ Łatwiejsze zarządzanie „portfelem” patentów
- ▣ Łatwiejsze uzyskanie licencji na opatentowane rozwiązania

Słabe strony

- ▣ Zasięg patentu tylko w państwach, które podpisały umowę
- ▣ Skomplikowane i niezbyt precyzyjne przepisy
- ▣ Zwiększenie kosztów badania „czystości patentowej”
- ▣ Ograniczona możliwość wszczęcia postępowania na terenie Polski (tylko w wybranych przypadkach)

Szanse

- ▣ Możliwość zwiększenia liczby polskich patentów, szczególnie tych uzyskiwanych przez jednostki naukowe
- ▣ Zwiększenie dostępu do wiedzy technologicznej rozwijanej np. w Chinach czy Korei

Zagrożenia

- ▣ Zwiększenie kosztów związanych z podjęciem obrony, kiedy sprawa o prawa do patentu trafi do sądu patentowego położonego poza granicami Polski

Co nam może dać jednolity system podatkowy

Autor

Sylwia Czubkowska

sylwia.czubkowska@infor.pl